



## Porządek nabożeństw:

Prymaria o godz. 7.15, Msza św. o 9 i 10. Suma o 11. Nieszpory o 15.30. W dzisiejszą niedzielę przypada uroczystość Najświętszej Rodziny, która przede wszystkim obchodzona jest uroczystość w naszej Katedrze w Częstochowie ze względu na Patrona Katedry. Święto bardzo nowe; rozpowszechniło się z Włoch dopiero w 17 wieku. Papież Benedykt XV rozciągnął je na cały Kościół i wyznaczył mu niedzielę w oktawie Trzech Króli. Celem uroczystości dzisiejszej jest podnieść moralnie rodzinę chrześcijańską. Wzór i przykład mają czerpać rodziny w Najśw. Rodzinie z Nazaretu.

**Opłatek** dla druzhen, druhów i rodziców odbędzie się 10 stycznia o godz. 17-ej w salonach Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej.

## Ruch w Parafii.

### Zapowiedzi przedślubne.

Adam Głuszek z Anną Supernatówną, Bolesław Satara z Marianą Konieczniakówną.

### Związek małżeński zawarł.

Józef Soboń ze Stanisławą Durbaczówną, Władysław Nowak z Ireną-Adolfą Krzyszkowską.

### Przez chrzest stali sędziemi bożymi.

Barbara Niemiec, Mirosław - Florian Kuchciński, Jerzy - Lucjan Wieczorek, Jan - Kazimierz Gawdzik, Waldemar - Innocenty Rzepa, Mirosława - Sabina - Maria Cabaj, Zofia Biedrzyńska, Mariusz - Andrzej Kasza, Zofia - Honorata Musiał, Gabriela - Urszula Pustuła, Marian - Zbigniew Ziętek, Jerzy - Kazimierz Mironowicz, Ireneusz - Jan Pacholec. Anna - Lucja Zajączkowska, Kazimierz - Stanisław Majewski, Maria - Stanisława Orda, Edward - Stefan

Borowiecki, Barbara - Urszula Szymanek, Andrzej - Antoni Cybulski, Jadwiga - Aniela Nowakowska, Jan-Marcin Tobiasz, Teresa - Janina Tomecka, Zbigniew - Leonard Kapuściński, Henryk - Władysław Piątek, Zonon - Jerzy Bąk, Daniela - Halina Pończyk, Witold - Sławomir Przygodzki, Witold - Adam Prażmowski, Mirosława - Katarzyna Król, Ryszard - Edward Olszewski, Barbara-Maria Kapuściński, Mieczysława - Katarzyna Wykręt, Zbigniew - Adam Kucybała, Wiesław - Jan Majewski, Józef - Edward Galant, Adam - Stanisław Kościelny, Emma - Mieczysława Kucharczyk, Krystyna - Stanisława Osmala, Zdzisław - Bolesław Madejski, Jan - Eugeniusz Supernak, Ireneusz - Stefan Majka, Józef - Ryszard Namirowski, Wanda - Zofia Księżna.

### Odeszli do wieczności.

Śp. Antoni Dutkiewicz l. 61, Karol Domagalski l. 62, Jadwiga Makówka l. 60, Piotr Chmiel l. 45, Roman - Zdzisław Ziętek 1 rok, Katarzyna Kajda l. 64.

*Wieczne odpoczywanie.*

### Rocznice zgonów w styczniu.

Śp. Henryk Paluchowski, Ry-

szard Barczyk, Julianna Cieciora, Anna Morys, Antoni Białas, Helena Pokrywa, Teofila Baczańska, Józef Chorzela, Katarzyna Szewczyk, Józef Kurdyś, Jan Wójcik, Alfons Woliński, Bolesław Skrzydło, Stanisław Majka, Karol Bartosik, Tomasz Muszyński, Emilia Musialik, Wiktoria Strąk, Jan Szastak, Marianna Majkiewicz, Wawrzyniec Pudo, Genowefa Chabrzyk, Zuzanna Nowak. Ignacy Musialik.

*Wieczne odpoczywanie.*

*Pierwszorzędne żeńskie kursy kroju szycia i modelowania Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty oraz pracownia ubiorów damskich i form bibułkowych. Krój nagrodzony najwyższą nagrodą: Złotymi medalami w Paryżu. Opłata za naukę bardzo niska, warunki dogodne. Po ukończeniu kursów Świadectwo prawne. Będzin ul. 1-go Maja 4 blok A. m. 44.*

Dyplomowana mistrzyni z Warszawy  
T. GÓRSKA

## Znajomość rodzicielskich obowiązków.

Czem są rodzice? Rodzice są zastępcami Boga na ziemi; oni mają zawiadywać własnością Pana. Chodzi tu o własność Pańską wielkiej wartości, bo o dusze nieśmiertelne, odkupione krwią Jezusa Chrystusa. One mają być kiedyś dziećmi nieba i zwrotu ich kiedyś Pan zarządzi niby wypożyczonego talentu.

Rodzice są widzialnymi aniołami stróżami swoich dzieci. Są rodzice, którzy pozwalają swoim dzieciom robić co chcą i jak chcą. Tymczasem rodzice winni odwracać od dziecka przez odpowiednią opiekę i troskę wszystko, co grozi niebez-

pieczeństwem ciała dziecka, a jeszcze bardziej duszy. Dozorujcie swych dzieci i starajcie się poznać ich błędy i słabe ich strony; pójście czasem za nimi i zbadajcie, z kim obcuja. Uważajcie, aby wieczorami były dzieci w domu i nie wpadły w nieopowiednie towarzystwo. Przeglądajcie książki, które czytają, czuwajcie i módlcie się, aby wasze dzieci nie wpały w nałóg grzechu.

Pamiętajcie, że rodzice są współpracownikami kapłana i nauczyciela. Jeśli rodzice popuszczają, co w szkole zbudowano, pozostaną tylko ruiny.

Rodzice powinni być dzieciom

drogowskazem i wzorem. Biada, jeśli drogowskaz fałszywie wskazuje lub jeśli przykład sprzeciwia się słowom; biada dzieciom niieszczęliwym. W starożytnej Numancii (miasto w Hiszpanii) śmiercią karano tego, kto drogowskaz przestawił lub przewrócił. Ciężkie kary na rodziców, którzy przestawiają i przemieniają drogowskaz wiary i obyczajów nastawiony przez kapłana.

Zimni duchowo rodzice wyrażają w dzieciach obojętność; smutne to gdy matka idzie do kościoła, ojciec zaś nie. Ileż tracą dzieci na ojcowem zaniedbaniu modlitwy! Co raz mniej widzi się dzieci w kościele. Przyczyną tego jest brak przykładu ze strony rodziców.

Pamiętajcie: rodzice są dla dzieci widzialną opatrnością. Ojciec otrzymał od Boga siłę, wytrwałość; matkę dał Bóg wielkoduszną bohaterstwo w dźwiganiu przeciwności, w odmawianiu sobie niejednego i w cierpliwości. Te dary i talenta muszą być żytkowane, muszą służyć ku dobru dzieci. Opowiadają o pewnym rosyjskim chłopie, że gdy jechał saniami napadły go i ścigały wilki. W rozppaczy, chcąc ratować siebie i żonę i zdobyć możność ucieczki, rzucił jedno dziecko, a po jakimś czasie drugie, wilkom na pożarcie. I dzisiaj poświęcają wilkom niektórzy rodzice swe dzieci. Nie-nasyconym wilkiem jest pijaństwo, karciarstwo; wilezycami są: moda, nieczystość, wygodna życia.

Pamiętajcie rodzice znać dobrze swoje obowiązki. Każdy urzędnik, któryby nie miał pojęcia o swoim zawodzie i swych obowiązkach, nędznieby wyglądał. Ogrodnik, któryby nie znał roślin i ich gatunków, wszystko prędzej zmarnuje, niż co wychoduje. A i rodzice, którzyby nie wiedzieli jak mają wychować, bronić, a i karcieć, są zgubą własnych dzieci.

## Nie robić różnic między dziećmi.

Jako mały chłopiec będąc z rodzicami na weselu, przypominam sobie, jak jeden ojciec patrzył w swego syna jak w obraz i co trochę mówił: Antoś zaśpiewaj jeszcze! zatańcz! Jego syn Antoś ze wszystkich dzieci był dla niego chluba i radością. Gdy miał wrócić z wojska, to stary ojciec kilkakrotnie wyjeżdżał na stację. Przed ślubem zapisał, z krzywdą dla innych dzieci, cały swój majątek. Po zapisaniu majątku karta się odwróciła, powstały kłótnie, niezgody przekleństwa. Ojciec przeklął swego syna.

Umarł ze zgryzoty stary ojciec, umarł i w młodym wieku syn. Umierając syn bezdzietnie przepisał cały majątek na żonę, aby nic nie dostało się rodzeństwu. Wszystko poszło na marne w obce ręce.

Pamiętajcie rodzice, że nie godzi się czynić żadnej różnicy między dziećmi, oraz nie zapisywać swego majątku zbyt wcześnie dzieciom. Lepiej, gdy dzieci proszą rodziców, aniżeli rodzice dzieci. Lepiej, gdy dzieci płaczą, niżeli rodzice.

## Szanuj ojca.

Opowiada jeden ksiądz, że będąc jeszcze chłopcem, zaszedł do jednego z domów sąsiedzkich, gdzie przedstawił się jego oczom bardzo przykry widok. Oto w kącie na barłogu leżał nawpół nagi, nawpół żywy starzec, wyschnięty, wyżółkły i przesuwiał drzącymi palcami paciorki. Chłopiec podszedł do nędzarza i zapytał go: „To wy, dziadku bardzo cierpicie?” „Dziecko — odpowiada starzec — cierpię ogromną nędzę i sponiewieranie od swych dzieci, ale proszę Pana Boga za swoim synem, aby jego Bóg tak nie pokarał jak on się ze mną obchodzi”. Od tego czasu upłynęło lat kilkanaście. Chłopiec poszedł do szkół, został księdzem i przyjechał po długiej nieobecności ze swej posady odwiedzić rodzinę. Dziwnym trafem odwiedził i ten dom i stanął na progu jak wryty. W tym samym kącie, omal na tym samym barłogu siedział jeszcze starzec i przewracał paciorki „Dziadku — zawołał — to wy jeszcze żyjecie? — „Oj, proszę księdza, to ksiądz pewnie myśli o mojem ojcu? On już dawno umarł, mnie, syna jego, Bóg strasznie ukarał, leżę tu schorowany na tym barłogu i modłę się, aby Bóg przyjął moje cierpienia i odpuścił mi wszystkie grzechy, zwłaszcza za złe obchodzenie się z ojcem”.

## Bal bez końca.

W mieście rozplakotowano następujące ogłoszenie: „Urządzony będzie bal, początek o godz. 20; trwać będzie bez końca”. W dniu oznaczonym na powyższem ogłoszeniu przyklepiono nowe: „Bal się nie odbędzie, spowodu śmierci żony kapelmistrza”. Bal tedy miał swój koniec zanim się zaczął.

Jesteśmy w okresie karnawału. Karnawał w tym roku jest krótki. Zwolnienicy balów wskutek tego są w zmartwieeniu. Pomyślcie wszyscy, co tak lubicie chodzić z balu na bal i czy jesteście zawsze zado-

woleni z każdego balu? Spróbujcie choć raz zamiast iść na bal, odwiedzić ubożego chorego lub ubogą rodzinę i pieniądze przeznaczone na bal im ofiarować. Zadowolenie wasze będzie daleko większe wówczas, aniżeli z najpiękniejszego balu.

## W pogoni za szczęściem.

Na boisku puszcza się elektryczną maszynę w kształcie zajaca, a wślad za nią stado chartów myśliwskich. Zajac ucieka, charty zapamiętałe gonią. Już niemal go mają, a wtenczas wypuszcza się silniejszy prąd, zajac biegnie coraz prędzej charty za nim. Jeszcze silniejszy prąd, zajac szybszym staje się niż wiatr, charty bez opamiętania pędzą za nim. Nic nie widzą, nic nie słyszą. Język im zwisa, ciało pokrywa pot, dyszą ciężko — a zajaca chwycić nie mogą...

Chwycić zajaca nie mogą, tak jak dzisiejszy człowiek szczęścia! Z każdym Nowym Rokiem myślimy, że będziemy szczęśliwsi, a tymczasem... Szczęścia nie znajduje się w tej lub innej rzeczy lub osobie.

Szczęście jest w nas samych. W szlachetności, w piękności, w bogactwie swojej duszy szukajmy szczęścia.

## Ważny rachunek.

Przypuśmy że na każdego z nas rodzice wydawali 50 gr. dziennie. Rocznie wyniesie 183 złote, a przez lat 20 aż 3660 zł. Dodać do tego trzeba wydatki na lekarza, lekarstwa. Jeśli chodzisz do szkoły za naukę, książki i wiele, wiele innych wydatków. Zastanów się dalej ile pracy poniosła twoja dobra matka, ile godzin nocnych bezsennie traciła u twojej kołyski, podczas twoich chorób. A czy zdołasz policzyć trudy, troski i kłopoty twego ojca? Czy się to da obliczyć na pieniądze?

A teraz ważne pytanie: jak za to wszystko odwdzięczasz się swoim rodzicom? Choćbyś nie wiem jak kochał i szanował swoich rodziców, to nigdy im nie spłacisz zaciągniętego długu.

Najlepszą wypłatą dziecka rodzicom, to dobre sprawowanie się, nie sprawianie im zmartwienia. Jeśli przyjdzie ci opiekować się starymi rodzicami — to się ciesz i raduj, bo w ten sposób Bóg pozwala ci spłacić przynajmniej procent maleńki z wielkiego długu. Jeśli rodzice już pomarli — nie zapominaj modlić się za ich dusze, przyjmować Komunję św. i ofiarować Msze św. Czy tak uczynisz?